№ 1 (12) Styczeń 1927 r. Rok III.

Cena 25 groszy






# GŁOS MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ

ORGAN KOMITETU CENTRALNEGO ORGANIZACJI MŁODZIEŻY TOW. UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO

**Proletarjusze wszystkich krajów, łączcie się!**

## DROGA DO ZWYCIĘSTWA.

Przerażające w dzikiej swej nagości są czasy powojenne. Wszędzie niepokój o dzień jutrzejszy, wszędzie brak wiary w przyszłość, wszędzie nędza tylko, brak pracy i coraz gorsze jej warunki. Uchwala się rozmaite konwencje międzynarodowe. Tak każe Traktat Wersalski w części „Pracy" poświęcony. Tak chce Biuro Międzynarodowe Pracy oraz Ligi Narodów do wykonywania uchwał międzynarodowych powołane. Inaczej chce życie. W życiu — kto może konwencji nie wykonywa ani tej o ośmiogodzinnym dniu pracy ani żadnej. O ile tylko może, to znaczy o ile tylko ma dosyć siły, aby na swoim postawić. W parlamentach całej Europy obrońcy kapitału niszczą konwencje międzynarodowe, starają się podciąć ich korzenie, a gdy to udać się nie może, choć gałęzie obciosać. Najczęściej wychodzą z zapasów parlamentarnych zwyciężeni. Ale nie oddają się rozpaczy. Czego parlament nie dał, życie dać może. Są kraje, w których życie daje im zwycięstwo. Tak pożegnała się klasa robotnicza niemiecka z ośmiogodzinnem dniem pracy. W Niemczech dwa z górą miljony ojców rodzin robotniczych żyje z Funduszu dla Walki z Bezrobociem. We Francji jest już dzisiaj ćwierć miljona bezrobotnych i będzie ich coraz więcej w miarę jak wynosić będzie stabilizacja franka francuskiego. Co będą znaczyły we Francji ustawy robotnicze? Ile „siły" mieć musi francuska klasa robotnicza, aby szańce prawodawstwa robotniczego obronić? Jaką siłą rozporządza nasza klasa robotnicza?

Tylko siła decyduje o tym prawie. Prawo jest skrystalizowaną siłą społeczną. Jeżeli niema siły, któraby tego kryształu broniła —, kryształ rozpada się na złomy, znika. Prawo może pozostawać na powierzchni nadal, w pięknie oprawnych tomach „Dziennika Ustaw", tylko w sądach bywa tak, jak ze skargami inspektora pracy w Łodzi na nadużycia fabrykantów. Tajemnice wykładu sądowego są bezdenne. Kto zrozumie, dlaczego fabrykant może być nie ukarany, jeżeli zawinił przeciwko wyraźnemu przepisowi ustawy? Bywa tak. Przepis przepisem ale siła społeczna zbyt mała, aby przepis poparła.

Stąd wniosek. Trzeba setek tysięcy ludzi aby prawo było żywe, nie zaś tylko cudownym kwiatem zasuszonym w zielniku kultury ludzkiej! Siła to znaczy organizacja. Trzeba się organizować, trzeba mobilizować siły pracy. Wszystkie zawody robotnicze czy pracownicze. Robotników mięśni czy robotników ducha. Chcemy czy nie chcemy jesteśmy żołnierzami walki klasowej. Moloch kapitału wznosi ponad społeczeństwem olbrzymią kopułę dużej świątyni. Wszechpotężna jest jego si-

ła. Kłaniają mu się najmożniejsi: władcy nieruchomej—i ruchomej własności, bankierzy i wekslarze, wszyscy co posiadają wszyscy co coś mają — wszyscy przez pieniądz zorganizowani przeciwko tym, co tylko własną posiadają siłę, siłę mięśni czy siłę mózgu. Chcemy czy nie chcemy— powiewa nad nami sztandar walki klasowej. Musimy iść pod nim. Jeżeli nie pójdziemy przyświecać będzie tylko tej drugiej stronie, po mimowoli wzmocnimy jej pozycję i staniemy w jej służbie.

Dawno już znakomity działacz polityczny niemiecki ubiegłej doby wołał do króla pruskiego: „założenie stowarzyszenia robotniczego znaczy więcej, niż wszystkie wygrane bitwy Hohenzollernów". To było, zdaje mi się, jeszcze w epoce, która poprzedziła Lassalle'a. Jakżeż dokładnie spełniło się proroctwo myśliciela dla przedwojennej Europy. Ono spełni się i dla powojennej. Klasa robotnicza wyjść musi z letargu, z błota rozłamów. Musi zjednoczyć się koło sztandaru walki klasowej. Jej zjednoczenie oznacza postęp społeczny, postęp demokracji w państwie drogę do zwycięskiego socjalizmu. Jej letarg, jej kłótnia, jej niemoc czy lenistwo — powoduje zwycięstwo reakcji społecznej, przekreślenie wszystkich zdobyczy socjalnych, przekreślenie wszelkiej pracy oświatowej i kulturalnej.

Wnioski z tych wywodów wyprowadzić nie trudno. I każdy z nas wyprowadzi je na swój sposób.

*Stanisław Posner.*

## 5-cio lecie Koła „Powązki" Warsz. Organizacji Młodzieży T. U. R.



**Najstarsze Koło Warsz. Organ. Młodz. T.U.R. uroczyście obchodziło niedawno 5-lecie swego istnienia. Na zdjęciu widzimy członków Koła „Powązki" zebranych w dniu swego święta.**

**Na zlot! Na zlot! Na zlot!**

# Przysięga.

*Przysięgamy Ci czerwony znaku nasz!*
*Miłość wiecznie nieść i wiecznie pełnić straż.*
*Przysięgamy na — męczenników kości —*
*Na ich mogiły, na wszystkie świętości.*
*Na krzywd odwiecznych ogrom niezmierzony*
*Na nędzy morze, na krew umęczonych....*
*Że pójdziem naprzód — w blasku Twej czerwieni —*
*Niepowstrzymani i niezwyciężeni!*
— — — — — — — —
*Przysięgamy na cześć wielkiej ideji —*
*Na serca pełne wiary i nadziei:*
*Do ostatniego walczyć będziem tchnienia,*
*Bez chwili wahań, bez cienia zwątpienia,*
*Że w świętym boju nigdy nie spoczniemy*
*Gdy będzie trzeba — jak gromy spadniemy.*
*I na przesławnym ołtarzu wolności*
*Z radosną dumą — złożymy swe kości!*
*Że cud ziścimy — tysiące lat śniony —*
*Przysięgamy Ci — nasz znaku Czerwony!*

*Józef Mirosław Szymkowiak.*
(Powązki)

# ZLOT MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ.

*Towarzysze!*

*Zbliża się ważny moment w życiu naszej organizacji. Ważna chwila w dziejach socjalistycznego ruchu Młodzieży w Polsce!*

*Za cztery miesiące, na Zielone Świątki, (dn. 5 i 6 czerwca) zwołany został przez Komitet Centralny Organ. Młodz. T. U. R. do Warszawy na boisko „Skry" (plac Nędzy) pierwszy ogólnopolski zlot Młodzieży T. U. R.*

*Na zlot ten przybyć mają wszystkie organizacje Młodzieży T. U. R. z całej Polski, wszystkie organizacje „Siły" — wszyscy zorganizowani w socjalistycznych związkach młodzieży towarzysze.*

*Współudział w zorganizowaniu zlotu bierze również Zw. Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych — wszyscy więc towarzysze sportowcy polscy zjawić się winni na Zlocie.*

*Ale nie tylko polska młodzież robotnicza weźmie udział w Zlocie Celem zamanifestowania międzynarodowej solidarności proletarjatu staniemy w szeregach zlotowych obok towarzyszy niemieckich i żydowskich, zorganizowanych w związkach, które wchodzą w skład Federacji Młodzieży Socjalistycznej w Polsce.*

*Towarzysze!*

*Kilka lat zaledwie istniejąca nasza organizacja stała się już siłą. Sieć naszych oddziałów pokrywa całą Polskę. Imponujący „Dzień Młodzieży" w dn. 10 października — wykazał, że znaczne już mamy wpływy wśród młodego pokolenia proletarjackiego.*

*Na Zielone Święta czynimy przegląd naszych szeregów, obliczenie naszych sił.*

*Musimy dołożyć wszelkich starań by Zlot wypadł okazale, by wykazał, że młodzież masowo garnie się pod sztandary socjalistyczne i przy nich wiernie stoi.*

*Zlot musi być imponujący swą liczbą i treścią.*

*Wszystkie nasze organizacje muszą przysłać jaknajliczniejsze delegacje. Najmniejsze i najsłabsze nawet miejscowości muszą być na Zlocie reprezentowane Ideał — to obecność wszystkich członków Organ. Młodz. T. U. R. w naszej Manifestacji. Niech więc nikogo nie braknie Przygotowujmy się więc wszyscy, by w dniu 5 i 6 czerwca zebrać się w Warszawie.*

*Czas już najwyższy by organizacje rozpoczęły energiczne przygotowania Zlotowe, by drogą różnych imprez dochodo-*

*wych i drogą składek i oszczędności członków zbierały fundusze na koszta przejazdów (będą ulgi kolejowe) i pobytu (niedrogiego), w Warszawie, by usilnie pracowały nad przygotowaniem swych sekcji sportowych, chórów, orkiestr, sekcji artystycznych i t. d. do wzięcia udziału w zawodach i produkcjach na Zlocie. Każda organizacja winna podczas swego pobytu w Warszawie pokazać towarzyszom z innych miejscowości choć częściowe wyniki swej pracy.*

*Towarzysze! Wierzymy, że nie zawiedziecie pokładanych w Was nadziei. I gdy przybędą podczas Zlotu do obozu naszego starsi Towarzysze — nie będziemy się potrzebowali ich wstydzić. A nasza liczba i sprawność organizacyjna — przepełni ich serca radością, że w przyszłości w godne ręce oddadzą osławiony, w tylu bojach zaprawiony i tak drogi sercu każdego robotnika — Czerwony Sztandar — sztandar Walki o Sprawiedliwość i Prawdę, Sztandar Walki o Wyzwolenie Pracy, o Socjalizm.*

***

*W najbliższym numerze „Głosu" podamy jaknajszczegółowsze dane o „Zlocie", jego programie, warunkach udziału w nim, kosztach i t. p. Informacji o Zlocie udzieli Komitet Centr. Org. Młodz. T. U. R. Warecka 7.*

# FEDERACJA SOCJALISTYCZNYCH ZW. MŁODZIEŻY.

Powołano do życia Federacji socjalistycznych związków młodzieży w Polsce, której członkiem czynnym jest i nasza organizacja, wymaga, byśmy zdali sobie sprawę ze znaczenia i zadań Federacji oraz obowiązków z tytułu członkostwa, które na nas specjalnie spadają.

Utworzenie Federacji jest wyrazem panującej w ruchu robotniczym dążności do scalania i jednoczenia tego ruchu Ta sama dążność dotyczyć musi — w większej nawet mierze — ruchu wśród młodzieży.

Nie znaczy to, byśmy dążyli obecnie do zmiany dotychczasowych form organizacyjnych i pomieszczenia całej młodzieży robotniczej w Polsce w ramach jednej wspólnej organizacji.

Organizacje młodzieży polskiej, niemieckiej, żydowskiej — każda z nich ma swoje odrębne środowisko działania i licząc się z warunkami tego środowiska starać się musi o zgrupowanie pod sztandarem socjalistycznym jak najszerszych warstw dostępnej sobie młodzieży.

Działając na odrębnych pod pewnym względem terenach, polskiej, niemieckiej czy żydowskiej młodzieży, ale w imię i dla dobra tej samej idei, organizacje nasze winny sobie dopomódz wzajemnie w ich pracy, dzielić nabytem doświadczeniem i t. p. W tym wypadku zadaniem Federacji jest zbierać informacje o pracach poszczególnych organizacyj i dostarczać je pozostałym, pośredniczyć w wymianie wydawnictw i t. p. Nie jest to jednak jej zadanie jedyne.

I tu — szczególne obowiązki wobec bratnich związków, należących do Federacji, spadają na naszą Organizację Młodzieży T. U. R., która, stosunkowo młoda wprawdzie, jest najsilniejszą ze wszystkich i będąc ściśle zespolona z T. U. R. posiada najlepsze warunki rozwoju.

Musimy okazać nietylko najlepsze chęci, ale — w miarę sił naszych — skuteczną pomoc.

Z drugiej strony zauważyć należy, że dążąc do zespolenia ruchu socjalistycznego wśród młodzieży w Polsce zmierzać trzeba do zupełnego zlania się w jedną całość tych organizacyj, które działają na jednym wspólnym terenie.

Tak — jeśli o polską młodzież chodzi — przyjść musi wkrótce do zupełnego połączenia Organizacji Młodzieży T. U. R. i obydwu „Sił", cieszyńskiej i górnośląskiej.

Pozostawiając całkowitą swobodę i odrębność organizacyjną związkom, działającym na odrębnych pod względem narodowym terenach, polskiej czy żydowskiej lub niemieckiej młodzieży, w ich pracy nad organizowaniem młodocianych robotników, musimy zarazem występować wspólnie, gdy chodzi o zamanifestowanie nazewnątrz stanowiska młodzieży robotniczej w kwestjach ją żywo obchodzących.

# Zlot Młodzieży Robotniczej całej Polski odbędzie się 5 i 6 czerwca w Warszawie.

Organizacje nasze przyjęły za wyznanie wiary ten sam program, program Międzynarodówki Młodzieży Socjalistycznej.

Dlatego też w obronie najżywotniejszych interesów młodzieży robotniczej występować musimy i walczyć wspólnie i solidarnie a tem większy osiągniemy skutek i tem bliższe zwycięstwo.

Za najważniejsze swoje zadanie Federacja uważać musi organizowanie wspólnych wystąpień wszystkich należących do niej związków młodzieży, dla zamanifestowania stanowiska i postulatów całej socjalistycznej młodzieży, dla wspólnej walki w obronie interesów młodego proletarjatu, realizację ustawodawstwa ochronnego, walki z reakcją i militaryzmem.

Niech do boju o Polskę Ludową zaprawia się ramię przy ramieniu cała socjalistyczna młodzież Polski!

C.

***

Na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego Federacji, które odbyło się, jak donosiliśmy w ostatnim numerze, w dn. 21 listopada ub. r. w Katowicach pod przewodnictwem tow. A. Kurzelli (niem. mł. socj.) uchwalono: sekretarjat Federacji znajdować się ma w Warszawie, sekretarzem wybrano tow. Ludwika Cohna; sekretarz ma zwoływać posiedzenia Komitetu Federacji w miarę potrzeby. Federacja wydawać będzie conajmniej raz w kwartale biuletyn, zawierający informacje z pracy organizacyj celem przedrukowania w czasopismach związków. Wszystkie organizacje mają wymieniać swe czasopisma, wreszcie dążyć do współpracy na terenie tych miejscowości, gdzie dwa lub więcej związków posiada swoje odziały.

Nadto uchwalono wydać następującą odezwę:

**FEDERACJA SOCJALISTYCZNYCH ZWIĄZKÓW MŁODZIEŻY W POLSCE.**

ODEZWA.

Istniejące w Polsce organizacje młodzieży socjalistycznej, należące do Międzynarodówki Młodzieży Socjalistycznej, utworzyły Federację socjalistycznych organizacji młodzieży w Polsce, aby w tych zagadnieniach, które są wspólne dla całej młodzieży pracującej w Polsce, występować jednolicie i solidarnie.

Związki, złączone w Federacji socjalistycznych organizacji młodzieży, wzywają całą młodzież pracującą Polski do skupienia się pod czerwonym sztandarem walki o wyzwolenie ludu roboczego, o sprawiedliwość społeczną, o Polskę robotniczo - chłopską.

Młodzi robotnicy i robotnice! Wstępujcie do organizacji młodzieży socjalistycznej. Twórzcie masowy ruch młodzieży pracującej dla obrony interesów gospodarczych, kulturalnych i politycznych młodzieży. Łączcie się do walki o lepszą przyszłość naszego kraju, o zbratanie ludów, o pokój powszechny, o nowe oblicze świata!

Podpisane związki wzywają całą młodzież pracującą Polski do wzięcia udziału w I. ogólnopolskim zlocie młodzieży robotniczej, organizowanym przez Organizację Młodzieży T. U. R. w Warszawie na Zielone Święta 1927 roku. Niech stolica, niech cała Polska pozna żądanie nasze! Demonstrować będziemy pod hasłem walki o urzeczywistnienie ochrony pracy młodocianych i walki z militaryzmem i niebezpieczeństwami wojenemi.

Niech żyje socjalizm!

Niech żyje młodzież pracująca!

Niech żyje Federacja socjalistycznych organizacji młodzieży!

Organizacja Młodzieży T. U. R.
„Siła" Górnego Śląska.
„Siła" Śląska Cieszyńskiego.
Sozialistischer Jugendbund in Polen.
Związek Socjalistycznej Żyd. Mł. Rob. „Frajhajt".
Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej (Akademickiej).

# SĄDY DLA NIELETNICH.

Do dziewiętnastego wieku różnica jaką prawo robiło między przestępcą dorosłym a przestępcą dzieckiem, była tylko powierzchowną. Nieletnich karano łagodniej lub zwalniano od niektórych kar np. od kary śmierci.

Nowsze prawodawstwa zaczęły dzielić nieletnich na działających z rozeznaniem, t. j. ze zrozumieniem karygodności czynu i bez rozeznania. Istniały przytem trzy okresy wieku: wiek zupełnej nieodpowiedzialności (do 7—10 lat), wiek odpowiedzialności względnej (do 17—18 lat), zależnie od działania z rozeznaniem lub bez rozeznania i kilka lat następnych, kiedy nieletniego karano łagodniej. Dopiero przy końcu dziewiętnastego stulecia spostrzeżono, iż dziecka nie można uważać za przestępcę i nie można poddawać go działaniu kary-odwetu, kary-zemsty.

W tym czasie właśnie nauka prawa karnego uległa całkowitemu wstrząsowi, dzięki nowym teorjom, według których walkę z przestępczością należy rozpocząć od **usuwania przyczyn przestępstwa** oraz, iż kara, jaką ponieść winien przestępca, nie tylko musi być zależna od rodzaju przestępstwa, ale bodaj bardziej nawet od osoby i charakteru przestępcy.

Metody te specjalnie zaczęto stosować do przestępców-dzieci.

Spostrzeżono wtedy, że największa ilość przestępców są to dzieci ulicy, o które nikt się nie troszczy i któremi nikt się nie zajmuje. Uczeni stwierdzili, iż więcej niż dziecko winni są rodzice dzieci-przestępców, a wreszcie samo społeczeństwo, które uniemożliwiło dziecku ukończenie szkoły i wyuczenie się rzemiosła w otoczeniu, przepojonym zasadami etycznemi.

Jednak dopiero VIII Międzynarodowy Zjazd uczonych znawców prawa karnego w Waszyngtonie w Ameryce w r. 1910 powziął zasadnicze uchwały w sprawie zwalczania przestępczości wśród nieletnich.

W myśl tych zasad osoby, mające rozpoznawać sprawy nieletnich przestępców, winny być wybierane z pośród ludzi, mających zdolność rozumienia dziecka, lubiących dzieci oraz posiadających przygotowanie pedagogiczne; specjalnie do sądzenia nieletnich nadają się kobiety.

Z sędziami winni współpracować opiekunowie nieletnich, którzy mają badać nieletniego przed sprawą i opiekować się nim, jeśli zostanie oddany przez sąd pod dozór opiekuńczy.

Aresztowanie nieletnich winno następować tylko w ostateczności, przyczem zaaresztowanych należy trzymać oddzielnie od dorosłych, w miarę możności w izbie przy sądzie dla nieletnich.

Sprawy nieletnich powinny odbywać się oddzielnie od spraw dorosłych, na posiedzeniach przy drzwiach zamkniętych, przyczem rozprawa winna odbywać się w formie rozmowy, nie zaś rozprawy sądowej.

Gdy powstało sądownictwo polskie, zaczęły działać również od r. 1919 w Warszawie, Łodzi i Lublinie Sądy Pokoju dla nieletnich, których regulamin oparty jest naogół na powyższych zasadach.

Jeśli przestępstwo zostało popełnione jednocześnie przez nieletnich i osoby starsze, należy oddzielnie rozpoznać przez różne sądy sprawę dorosłego i nieletniego. Jeśli jest to niemożliwe, sąd dla nieletnich rozpoznaje sprawę nieletniego i dorosłego.

Sądy dla nieletnich mogą rozpoznawać sprawę i wtedy, gdy do sądu stawią się rodzice ze skargą na złe prowadzenie się ich dziecka, a nie tylko za karygodne jego czyny.

Przy wyrokowaniu sądy dla nieletnich winny stosować jaknajszerzej zawieszenie wykonania orzeczonej kary, zaś do umieszczenia nieletniego w zakładach wychowawczo-poprawczych należy uciec się tylko wtedy, gdy oddanie nieletniego pod dozór odpowiedzialny nie jest możliwe.

W związku z tym musimy zaznaczyć, iż polskie zakłady wychowawczo - poprawcze, choć ostatnio uczyniły znaczne postępy, jednak nie stoją jeszcze na wysokości zadania, co naszym zdaniem nie nastąpi, dopóki pozostaną pod zarządem Ministerstwa Sprawiedliwości a nie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. Zakłady te bowiem muszą całkowicie zatracić charakter więzienny, stając się instytucjami wychowawczemi.

Jednak te obowiązujące przepisy o sądach dla nieletnich uznane zostały przez Komisję Kodyfikacyjną za niewystarczające i w

r. 1921 został opracowany nowy projekt prawa przesłany Ministrowi Sprawiedliwości w celu wniesienia do sejmu.

Według nowego projektu dziecko nie popełnia przestępstwa, lecz tylko czyn zabroniony pod groźbą kary, gdyby go popełnił obywatel dorosły.

Sąd dla nieletnich nie karze, tylko wychowuje. Ponadto specjalne przepisy dotyczą odpowiedzialności osób dorosłych, które lekceważą swe obowiązki rodzicielskie i wychowawcze, albo popychają nieletnich do przestępstw i osiągają z tego korzyść.

Również nowy ustawodawca zdawał sobie sprawę, że sama działalność sądu dla nieletnich nie może wystarczyć, to też powołuje do życia Towarzystwa Patronatu Nad Nieletnimi, które mają na celu opiekę nad dziećmi-przestępcami.

My zaś dodamy do tego, że najskuteczniejszą walką z objawami przestępstwa wśród młodzieży jest ścisłe współdziałanie między szkołami a społeczeństwem, zwiększenie liczby szkół, uniwersytetów ludowych, szkół freblowskich, miejsc zabaw, zdrowych ognisk rekreacyjnych, tworzenie organizacji sportowych, klubów młodzieży i t. p. Socjalistyczne Organizacje młodzieży robotniczej winny odegrać dużą rolę w pracy nad podniesieniem poziomu etycznego młodzieży, a w skutkach więc i nad zwalczaniem przestępczości wśród nieletnich.

*Józef Litauer.*

# SPÓŁDZIELCZOŚĆ JAKO SZKOŁA PRZYSZŁEGO USTROJU.

Klasa robotnicza, w coraz to doskonalszym rozwoju, w ciągłym postępie naprzód, wypracowała trzy zasadnicze wzajemnie uzupełniające się formy swojego ruchu: Związek zawodowy, partję polityczną i Spółdzielczość.

Organizacje zawodowe i polityczne są nam wszystkim dobrze znane i wielu z nas bierze w nich czynny udział, natomiast ruch spółdzielczy jest mniej znany i dlatego pragnę wyjaśnić jego cele.

Spółdzielczością nazywamy potężny ruch społeczny przedewszystkiem, ale nie wyłącznie gospodarczy, mający na celu przebudowę obecnego ustroju na lepszy i sprawiedliwszy, drogą solidarności i dobrowolnego spółdziałania. Dotychczas na bieg spraw gospodarczych, olbrzymia masa robotników żadnego wpływu mieć nie mogła. Kapitaliści, skupiwszy w swych rękach potężne środki, wytwarzają takie jedynie przedmioty, które mogą im przynieść zyski. Wszystkie produkty fabryczne i rolne zanim przejdą od producenta do spożywcy — robotnika, przewędrować muszą olbrzymi łańcuch pośredników, którzy doliczają sobie procenty i podwyższają cenę produktu.

Jednocześnie niczem nie okiełznana żądza wielkiego zysku popycha zarówno fabrykantów jak pośrednika — kupca do rozmyślnego i szkodliwego dla zdrowia fałszowania, oszukiwania i paskowania. Klasa robotnicza za ciężko zapracowaną krwawicę daje się obdzierać i za drogie pieniądze ma zły i oszukany towar.

Jednak myśl proletarjatu nie próżnuje. Wynaleziono środek na paskarstwo: właścicielami spółdzielni są członkowie, którzy im więcej będą dbali o nią tym lepszą i doskonalszą będą ją mieli i będą mogli z niej mieć większe korzyści. Spółdzielczość, jest oparta na solidarności i braterskiej pomocy wzajemnej, każdy członek bez względu na ilość udziałów ma tylko jeden głos. Nikt w spółdzielni nie będzie paskował, niedoważał i fałszował, gdyż w przeciwnym razie ucierpieliby sami współwłaściciele — członkowie.

Sklepy spółdzielcze to dopiero pierwszy krok na drodze przebudowy ustroju gospodarczego. Stopniowo przez opanowanie handlu, wymiany i produkcji spółdzielczość w swych najrozmaitszych formach może w zupełności zmienić ten ustrój. Usuwając poniżającą chęć zysku, pokazu-

jąc każdemu człowiekowi, co można wspólnemi siłami zdziałać, spółdzielnie prowadzą jednocześnie pracę społeczno-wychowawczą, organizują bibljoteki, kluby, kolonje letnie, wydają własne pisma, podnoszą poziom kulturalny swych członków i dzięki temu w dzisiejszym ustroju uczą pracować i działać z pożytkiem dla siebie i klasy robotniczej.

Spółdzielczość trwale podnosi materjalny dobrobyt ludu pracującego, jednocześnie potęguje siły i środki tegoż, oraz pozwala mu skuteczniej pracować nad podźwignięciem własnego bytu w społeczeństwie. Wespół z innemi formami ruchu robotniczego — nadewszystko z ruchem zawodowym — spółdzielczość jest potężną dźwignią wyzwolenia ludzi pracy z pod przewagi kapitalizmu.

Stąd płynie wniosek, że młodzi robotnicy, jeśli chcemy zaprawić się do walki z kapitalistycznym ustrojem, musimy poznać ruch spółdzielczy.

W spółdzielczych organizacjach gospodarczych i kulturalnych nauczymy się pracować, damy klasie robotniczej dobrobyt i wraz z dobrobytem oświatę i wszystkie zdobycze cywilizacji. Przez Sekcje Spółdzielcze, przez odczyty, przez pracę w spółdzielniach poznajmy i rozpowszechniajmy ideje spółdzielcze, a wkrótce zwycięsko dźwigniemy w górę sztandar sprawiedliwości społecznej i solidarności robotniczej ku ogólnemu dobru ludzkości.

**Karol Haubold.**

P. S. Ponieważ trudno jest w krótkim artykule wyczerpać całkowicie poruszony temat, autor prosi towarzyszów, i interesujących się ruchem spółdzielczym, o korespondencję pod adresem: K. Haubold Sekcja Spółdzielcza Koła Młodzieży im. „Montwiłła" Mireckiego, Warszawa, ul. Wolska 44.

# WYCHOWANIE KOBIETY W DZISIEJSZYM USTROJU.

Jeśli przyjrzymy się naszym Organizacjom Młodzieży, dostrzeżemy na pierwszy rzut oka zastanawiające i ciekawe zjawisko: w stosunku do liczby chłopców — dziewcząt jest bardzo mało.

Wytłomaczenie przyczyn tego stanu jest dosyć łatwe: wychowanie dziewcząt w okresie dziecięcym znacznie różni się od wychowania chłopców. Chłopcu wolno dużo więcej aniżeli dziewczęciu — rozumują rodzice i chłopcu potrzeba dużo więcej, niźli córce — rozumują dalej. Stąd od dzieciństwa niejednakowe traktowanie wyrabia w chłopcach poczucie wyższości i rozwija samodzielność, jednocześnie w dziewczętach wywołuje uczucie, że ich rola w życiu jest i będzie podrzędna i dzięki temu do gorszego rozwoju fizycznego dołącza się słabszy rozwój duchowy i umysłowy.

Takie wychowywanie dzieci w dzisiejszych warunkach jest spowodowane przedewszystkiem tem, że chłopiec wcześniej i więcej zaczyna zarabiać, niż dziewczyna. Dalej, również przyczyną jest przeświadczenie, że rola dziewczyny w przyszłości jest mniej odpowiedzialna i nie wymaga starannego przygotowania. Wiadomo wszystkim, że rodzice mniej dbają o naukę dziewcząt niż chłopców, co przyczynia się do mniejszego naogół rozwoju umysłowego dziewcząt. **Jednem słowem między wychowywaniem chłopców i dziewcząt istnieją duże różnice, wywołujące poniekąd ten stan, że dziewczęta bardziej są obojętne na szereg spraw i przedewszystkiem sprawy społeczne, niż chłopcy.**

Trzeba tutaj zaznaczyć, że na takie właśnie pojęcia wychowawcze starszych duży wpływ wywiera duchowieństwo wszystkich wyznań: rabini, księża, pastorzy, wpajając w otumanione masy zupełnie fałszywe zasady. Powstające w zamierzchłych czasach religje w swoich zasadach dały początek temu poniżeniu kobiety, utrzymywały to poniżenie przez cały czas swego istnienia, utrzymując je zresztą i dzisiaj. Ale prędko duchowieństwo wszelkich religji zorjentowało się, że ten niższy rozwój kobiety może wykorzystać dla podtrzymania i umacniania swej władzy nad ludem, albowiem im bardziej ktoś jest ciemny, tem łatwiej można wmówić mu różne głupstwa. Tak postępowali i postępują dzisiaj duchowni wszystkich wyznań.

## Niech żyje 6 godz. dzień pracy dla młodocianych.

A więc i dzisiaj, mając do czynienia z urobionemi według swoich interesów matkami księża i t. d. każą im tak samo wychowywać córki, aby klerykalizm i na przyszłość miał mocne oparcie. Trzeba także przypomnieć, że klerykalizm był i jest najwierniejszym i najpożyteczniejszym pomocnikiem i podporą kapitalizmu, owego smoka, tuczącego się pracą klasy robotniczej.

Stąd płynie wniosek prosty i wyraźny: **kobiety zepchnięte zostały ze stanowiska całkowitej równości z mężczyznami, trzeba więc stanowisko to kobietom przywrócić. Do tego równouprawnienia kobiet i mężczyzn, do podniesienia kobiet na wyższy niż dzisiejszy stopień rozwoju ogólnego — dąży Socjalizm.** Przez walkę o socjalizm, wszyscy biorący czynny udział w klasowym ruchu robotniczym przyczyniają się do usunięcia dzisiejszego upośledzenia kobiet.

Skoro stwierdziliśmy tę wielką krzywdę kobiet, powstałą od wieków, i dziś jeszcze potęgowaną przez fabrykantów i obszarników, opłacających pracę kobiecą o wiele gorzej od pracy męskiej, zrozumiałe jest, że musimy się zabrać energicznie do usunięcia tej krzywdy. Organizacja Młodzieży Turowej wśród zadań swoich w pierwszym rzędzie umieściła również walkę o wyzwolenie kobiety, o zrównanie jej praw moralnych i materjalnych z prawami mężczyzn, podniesienie jej drogą kształcenia na wyższy szczebel rozwoju kulturalnego.

Walkę tę o lepszą dolę kobiet pracujących prowadzić będą wspólnie w szeregach naszej Organizacji młode towarzyszki i młodzi towarzysze.

**M. M.**

## 5 lecie Koła „Powązki“ warsz. organizacji Młodz. T. U. R.



**Koło „Powązki“ z okazji piątej rocznicy swej działalności zorganizowało szereg obchodów. Na zdjęciu widzimy naszych towarzyszów i sympatyków, zebranych na uroczystej akademji.**

# DEKLAMACJA CHÓRALNA.

Ogarniając całokształt warunków bytowania współczesnego, jak pod względem ekonomicznym tak i duchowym, nasza młodzież robotnicza nie może i nie powinna zapoznawać tak ważnego czynnika kulturalnego, jakim jest sztuka. Sztuka dziś stała się, i staje się coraz bardziej, jednym z najważniejszych składników kulturalnego rozwoju cywilizowanej jednostki, mimo, że wielu z nas nawet sobie tego należycie nie uświadamia. Tylko z tem jest to samo, co z wieloma innemi wartościami, będącemi dotychczas niejako monopolem burżuazji. Czas w tem zrobić wyłom. Czas najwyższy, ażeby klasa robotnicza wyszła wreszcie z roli biernego konsumenta tych dóbr duchowych, które kto inny, o odmiennym światopoglądzie stwarza i z których ona tylko korzysta; należy sięgnąć dalej. Zmierzamy do tego, ażeby robotnicy stali się również sami wytwórcami natchnień i wartości artystycznych, wnosząc do tej nieprzebranej skarbnicy ducha ludzkiego i jego twórczości swój własny typ, odmienny charakter

W tej właśnie akcji rola młodzieży robotniczej przedewszystkiem jest ogromna w zmienionych obecnie warunkach politycznego bytowania robotnika polskiego. Należy tworzyć chóry, orkiestry, teatry robotnicze obok drużyn sportowych mających na celu kulturę ciała. Twórczość artystyczna w zespole ma tę wyższość za sobą, co wszelka akcja zbiorowa. Skupia umysły i nastroje i jest w samem swem założeniu akcją propagandową.

O ile stworzenie np. orkiestry lub teatru (nb. dobrego, gdyż o lichy zabiegać się nie warto) wymaga pewnego nakładu materjalnego oraz fachowego przygotowania o tyle np. istnieją formy, pewnego zespołu artystycznego, nadającego się wybornie do zrzeszeń młodzieży robotniczej i nie wymagającego znaczniejszych zabiegów technicznych. Jedną z tych form jest deklamacja chóralna, której uprawianie należałoby gorąco polecić tow. naszym. Jest sporo utworów w literaturze naszej, nadających się wybornie do tego celu. Wiersze Konopnickiej, Asnyka, Czerwińskiego i wielu, wielu innych. Deklamacja chóralna, względnie mało znana w naszym kraju, zasługuje na jaknajwiększe rozpowszechnienie, jako jeden z najpiękniejszych przejawów zbiorowej artystycznej twórczości czy interpretacji. Trudno jest w krótkim artykule podać wszystkie nieodzowne techniczne szczegóły zorganizowania deklamacyjnego zespołu, tembardziej, że istnieje jeden warunek konieczny, mianowicie należyty kierownik artystyczny.. Łatwiej jest o wiele jednak znaleźć jedną osobę uzdolnioną w tym kierunku, niżeli np. kilkunastu muzykantów, aktorów lub śpiewaków, pozatem zresztą drogą eksperymentalną można w krótkim czasie wyrobić zastęp takich kierowników na mniejszą skalę. Efekt udanej (podkreślam „udanej"!) deklamacji chóralnej jest kolosalny. Należeć do zespołu deklamacyjnego może każdy, chyba, że posiada jakiś wyjątkowo rażący organ głosu. Od uczestników nie wymaga się specjalnego talentu a tylko odrobinę dobrej woli a pozatem tylko uwagi, uwagi, uwagi... i nic więcej.

Ze względu na większe bogactwo skal głosowych pożądanym zawsze jest udział uczestników obojga płci, albo np. dorosłych i dzieci. Umiejętny dyrygent chóralny potrafi wywołać mnóstwo efektów stosunkowo taniemi i łatwemi środkami, jednak bardzo urozmaiconemi. O jednem pamiętać należy: deklamacje nie mogą być długie i w ciągu jednego wieczoru lub popisu mogą być wypowiedziane najwyżej dwa, lub jeżeli są krótkie — trzy razy. Niezmiernie podnosi wartość deklamacji chóralnej podkład lub ilustracja muzyczna o ile na to warunki pozwolą. Im zespół liczniejszy i bardziej wyszkolony tem oczywiście sprawia większe wrażenie *). Na solistów należy wybierać osoby o bardzo dobrej wymowie i głosie dźwięcznym. W każdym zespole zawsze łatwo takie jednostki wyszukać. Rozłożenie na głosy, intonacje i powtarzania zależą już w zupełności od walorów artystycznych kierownika i na to recepty żadnej niema. Organizacjom pragnącym rozpocząć próby w tym kierunku proponowałbym opracować trzy utwory, znane zresztą prawie wszędzie, są to: „A gdy poszedł król na wojnę" — Marji Konopnickiej, „Czerwony Sztandar" a w szczególności „Czuwaj drużyno". Rzeczy te znajdą się w każdym śpiewniku robotniczym, a mamy ich kilka wydanych. Sekretarjat Główny TUR-a w każdym wypadku służyć będzie wszelkiemi informacjami w tym kierunku i w razie potrzeby deleguje instruktora.

**Teod. Rawicz-Lipiński.**

---

*) Z praktyki zaznaczam, że chór deklamacyjny nie może być mniejszy na 12 — 15 osób, gdyż inaczej nie da żadnego wrażenia, wszakże należyty zaczyna się od 20 osób wzwyż.

# ŚWIĘTO MŁODEJ POLSKI ROBOTNICZEJ 10 PAŹDZIERNIKA 1926.

(dalsze sprawozdania).

**Andrychów** (Biała) tow. pos. Czapiński w sali Domu Robotniczego w obecności paruset słuchaczy wygłosił odczyt p. t. „Młodzież robotnicza i oświata".

**Borysław.** Zgromadzeni na placu Domu Ludowego młodociani udali się pochodem ze sztandarem, licznemi transparentami i orkiestrą do miejscowego kina, na akademję. Przemawiali tow. sen. Posner, red. Skalak i tow. Ochsenberg. Bogatą część koncertową uświetniła p. Popowiczówna, artystka teatru Lwowskiego.

**Chodecz.** Na półtora tysiącznym wiecu przemawiał del. K. C. tow. Szymanko i tow. Tułowiecki. Poczem odbyła się uroczysta akademja urządzona staraniem miejscowej Organ.

**Cieszyn.** Rano odbyło się liczne zgromadzenie młodzieży w sali Domu Śląskiego. Referował tow. pos. Reger. Po poł. zorganizowano wycieczkę do muzeum miejskiego. Zakończono obchód wieczornicą.

**Częstochowa.** Licznie zgromadzona młodzież wzięła udział w akademji, na której między innemi przemawiali tow. Chojnacki i Żorski. Następnie odbyły się zawody piłki nożnej pomiędzy R. K. S. „TUR" i K. O. S. „Victoria". Ppłd. wieczorek taneczny.

**Grodno.** Miejscowa organ. przygotowała zgromadzenie młodocianych. Urządzono kwestę. Wieczorem akademja.

**Kalisz.** Na uroczystej akademji zorganizowanej staraniem tutejszej młodzieży Turowej, przemawiali tow. pos. Gardecki, Teller i przew. Organ. tow. Woźniak. Akademję uświetniła wspaniała część koncertowa.

**Kleczew.** Do licznie zebranej młodzieży chłopskiej i robotniczej przemawiał del. KC. tow. Uziembło. Wśród entuzjazmu uchwalono stworzenie miejscowej organ. młodz. Turowej.

**Końskie.** Tutejsi młodociani zorganizowali wiec i akademję. Przemawiał tow. pos. Arciszewski.

**Krosno.** Licznie zebrani na fabryce „Polskie Huty Szkła" młodociani Krosna i okolic udali się pochodem ze sztandarem, transparentami i orkiestrą na boisko R. K. S. „Robotnika". Przemawiali tow. Głowacki, przedstawiciel „Siły" czechosłowackiej tow. Lorenc i del. K. C. tow. Mantel.

**Kutno.** Podczas wiecu na rynku miejscowym przemawiali tow. Janiak i del. K. C. tow. Litauer. Obecnych było przeszło 300 ludzi. Wieczorem sekcja dram Organ. wystawiła „Śmierć Okrzei".

**Ostrowiec.** Wiec na rampie kolejowej zagaił tow. Nowak. Przemawiał tow. Laskowski. Następnie ruszył ulicami miasta wspaniały pochód młodocianych. Przed rozwiązaniem pochodu wygłosili przemówienia tow. Budelski, Piontek i Szmidt. Drugą częścią obchodu była akademja i odsłonięcie sztandaru miejscowej Organ. Młodz. Przemawiali tow. Budalski, del. KC. tow. Garlicki i Górski. Sekcja dram. odegrała „Pokonani zwycięzcami".

**Pabjanice.** Na olbrzymim wiecu i wspaniałej akademji Organ. młodz. Turowej przemawiał tow. pos. Szczerkowski i tow. Rutkiewicz.

**Przemyśl.** Miejscowa Organ. Młodz. zwołała rano do sali Domu Ludowego potężne zgromadzenie. Przemawiali tow. Chlebowski, del. K. C. Grossfeld, Krwawicz i Wójcik. Grupka komunistycznych rozbijaczy otrzymała należytą odprawę. Następnie rozegrano zawody piłki nożnej między „Świtem" i „Safem" (Ustrzyce). Wieczorem odbyła się akademja, którą otworzył tow. pos. Liberman. Bogatą część koncertową stworzyły występy artystów i sekcja dram. Tura.

**Skarżysko.** Na olbrzymim wiecu młodzieży chłopskiej i robotniczej przemawiał del. K. C. tow. Tyll

**Sobienie Jeziory** (pow. Garwoliński). Podczas kilkuset uczestników liczącego wiecu przemawiał del. K. C. tow. Baranowski. Wieczorem odegrano jednoaktówkę.

**Sporysz** (Biała). Odbyło się liczne zgromadzenie młodocianych, na którem przemawiali tow. Ksawery Sokłowski i Michał Wełnicki.

**Szadek.** Del. K. C. tow. Dyniewski przemawiał na organizacyjno - politycznem zgromadzeniu młodocianych.

**Tłuszcz.** Del K. C. tow. Stopnicki przemawiał na wiecu i akademji młodocianych.

**Tomaszów mazowiecki.** Miejscowa robotnicza młodzież zorganizowała akademję, na której

między innymi przemawiał del. K. C. tow. Markowski.

**Ustroń** (Biała). Obszerny lokal miejscowej „Siły" okazał się za mały wobec zbyt licznego napływu młodocianych z Cisownicy, Dzięgielowa i Goleszowa. Przemawiali tow. Lazar, tow. pos. Machej i Szwiertnia. Zgromadzenie uświetniły deklamacje tow. Butza, Holeksy i Szwiertniówny. Następnie „Siłacze" zaprodukowali szereg popisów gimnastycznych.

**Zakopane.** Akademja, na którą przybyło do 150 młodocianych, wypadła okazale. Przemawiali tow. Petko i L. Szklarz. Koncert zespołu mandolinistów, występy solowe deklamacji i muzyczne dopełniły akademji. Wieczorem zorganizowano bezalkoholową zabawę towarzyską.

**Zawiercie.** Miejscowi komuniści zmierzający do rozbicia wiecu młodzieży otrzymali należytą odprawę. Oburzeni stanowiskiem rozbijaczy uczestnicy wiecu entuzjastycznie przyjęli referenta ob. Rządkiewicza, który świetnie zobrazował olbrzymie znaczenie ruchu młodzieży roboczej.

**Ząbkowice.** Na sali Domu Ludowego odbył się wiec, na którym przemawiał tow. Zieliński. Wiec zakończono gromkiem odśpiewaniem „Czerwonego".

**Zgierz.** Del. K. C. tow. Murawski przemawiał na licznem zgromadzeniu w sali kina „Wenus". Wieczorem odbyła się akademja. Przemawiała tow. Szymczakowa. Poczem nastąpiły występy chóru, orkiestry i solowe. Sekcja Dramatyczna Organ. wykonała „Sędziów" Wyspiańskiego.

**Żychlin.** Na wiecu młodocianych przemysłu metalowego przemawiał del. K. C. tow. Leśniewski.

**Żyrardów.** Odbyła się uroczysta akademja, w lokalu „Klubu Robotniczego", w wypełnionych po brzegi salach. Zagaił tow. Dziewulski. Na całość Akademji złożyła się część artystyczna, oraz referat tow. Gomolińskiego p. t. „Postęp Społeczny — i Młodzież Robotnicza".

6 komunistów próbowało warcholić, lecz widząc zdecydowaną postawę obecnych, czemprędzej ulotniło się.

Wieczorem odbyła się zabawa w salach „Klubu Robotniczego".

Poza wyszczególnionemi powyżej obchodziły święto dziesiątego października jeszcze następujące miejscowości:

**Grudziądz, Jęzor (Mysłowice), Nowy Sącz** (przemawiał del. K. C. tow. Baranowski). **Pruszków, Puławy, Radomsko** (przemawiał del. K. C. tow. Krieger). **Sanok, Siedlce, Włocławek** (przemawiał del. K. C. tow. Żołtak. **Wołkowysk, Wyszków** (przemawiał del. K. C. tow. Rembek). **Zduńska Wola.**

Pozostałe sprawozdania odkładamy do następnego numeru.

## Żądamy jednolitej bezpłatnej szkoły powszechnej.

# TOW. SEN. LEON MISIOŁEK.

**Polska klasa robotnicza poniosła ciężką stratę. Umarł tow. sen. Leon Misiołek.**

**Ukochany przywódca robotników krakowskich i zasłużony działacz małopolskiego ruchu socjalistycznego rozpoczął swoją pracę jako zwykły pracownik drukarski. Niezwykłym wysiłkiem żelaznej woli i własną pracą, ciągle borykając się z ciężkiemi warunkami życia osiągnął potrzebne wykształcenie i wysunął się wkrótce na czoło proletarjatu Małopolski.**

**Polska klasa robotnicza w uznaniu zasług tow. Leona Misiołka w niepodległościowej i socjalistycznej walce powierzyła ukochanemu działaczowi godność posła, następnie senatora w parlamencie wyzwolonego kraju.**

**Niezmordowany organizator i pracownik, nie zrażający się żadnemi przeciwnościami, nieugięty bojownik, ofiarny przywódca.**

**Do ostatniej chwili wytrwał na stanowisku, otoczony powszechną miłością klasy robotniczej i uznaniem nawet wrogów.**

**Młodzież robotnicza, dla której zmarły tow. Leon Misiołek był wzorem niezmordowanej i wytężonej pracy, chyli dzisiaj czoło ponad grobem robotnika senatora, łącząc się w smutku z całą pracującą i walczącą Polską.**

**Koło Młodzieży T. U. R. „Powązki" w uznaniu Jego zasług dla sprawy robotniczej, na wieść o zgonie, postanowiło się nazwać Kołem im. tow. Misiołka.**

**Cześć Jego pamięci!**

# Z ŻYCIA BRATNICH ORGANIZACJI.

## ZJAZD NIEMIECKIEJ MŁODZIEŻY SOCJALISTYCZNEJ W POLSCE (S. J. P.).

Bratnia nasza organizacja „Sozialistischer Jugendbund in Polen" odbyła w dn. 21 listopada r. ub. w Katowicach swój zjazd organizacyjny.

Zjazd witali m. in. przedstawiciele polskiej młodzieży socjalistycznej (Organ. Młodz. T. U. R., obydwu „Sił" i Z. N. M. S.)

Zjazd wysłuchał sprawozdania ustępujących władz, poczem przeprowadzono dyskusję, z której wynika, iż związek pokłada duże nadzieje w rozpoczynającej swe prace Federacji związków socj. młodzieży.

Wysłuchano wreszcie referatu sprawozdawczego z Kongresu i zlotu amsterdamskiego, który wygłosił tow. Birghan.

Na zakończenie wybrano nowy zarząd z tow. Stan. Jurczykiem na czele.

W przerwie odbyło się posiedzenie Komitetu Federacji socjal. związków młodzieży.

## ZJAZD SOCJALISTYCZNEGO ZW. ŻYDOWSKIEJ MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ „FRAJHAJT" W POLSCE.

W czwartek 28 grudnia 1926 r. rozpoczął w Warszawie w lokalu „Niezależnej Partji Socjalistycznej" przy ul. Leszno Nr. 49, obrady I-y Zjazd związku „Frajhajt". W Zjeździe brało udział 70 delegatów z 46-ciu miast. Zjazd zagaił tow. L. Szpizman. W imieniu C. K. Żydowskiej Socjalist. Partji Robotn. „Poalej Sjon" (zjedn. z P. P. S.) powitał tow. Rytow, w imieniu „Achdut-Hoawodah" tow. Cizling. Piśmienne powitania nadesłali: „Międzynarodówka Młodzieży Socjalistycznej", „Związki Młodzieży Socjalist." w Belgji (Młoda gwardja) i inne.

W piątek dn. 24.12. referowali: Tow. Berdyczewski na temat: „Sytuacja w Palestynie", tow. Dr. Halpern na temat: „Proletarjacki Ruch Kulturalny" i tow. L. Szpizman zdał sprawozdanie z działalności Centralnego Komitetu.

Ze sprawozdania powyższego wynika, że Związek liczy 101 Organizacyj i 14 grup sympatyzujących, liczących 3.000 członków. Przy organizacji egzystuje 18 klubów sportowych, które liczą 360 towarzyszy.

Ostatnio utworzyła się federacja „Socjalistycznych Organizacji Młodzieży", która obejmuje młodzież Organ. Młodz. (T. U. R.), Z. N. M. S., Organizacja „Siła" na Śląsku, „Frajhajt", oraz „Związek Młodzieży Socjalistycznej Niemieckiej".

W „Zlocie Młodzieży Robotn." „Frajhajt" weźmie czynny udział.

W sobotę dn. 25-go skończono debatę nad sprawozdaniem C. K. W imieniu Wszechświatowej Organizacji „Poalej-Sjon" powitał Zjazd tow. B. Loker, w imieniu Polskiej Młodzieży Robotn. T. U. R. i Akademików (Z. N. M. S.) — tow. Ludwik Cohn. Przeczytano też powitanie nadesłane przez „Socialistischer Jugendbund" w Katowicach. Tow. Niełowicki referował o działalności kulturalnej w Organizacji. W niedzielę dn 26-go referowali: tow. B. Loker, członek Egzekutywy Międzynarodówki Socjalistycznej na temat: „Międzynarodowa Sytuacja Polityczna", oraz tow. Peczeni na temat: „Sytuacja Polityczna w Polsce". Dalsze powitania nadesłały: „Organizacja Młodzieży Polskiej „Siła" w Czechosłowacji, „Koło Wolności Akademickiej" w Wilnie i inni.

Na popołudniowem posiedzeniu referowali: tow. Szpizman na temat: „Nasza praca w sjonistycznych instytucjach finansowych" Sz. Gorzałczany, „Ligi dla pracującej Palestyny" i inni.

M. in. Konferencja przyjęła rezolucję o amnestji dla wszystkich więźniów politycznych.

***

**Sprawozdanie ze Zjazdu Z. N. M. S., który się odbył 5 i 6 b. m. we Lwowie odkładamy do następnego numeru.**

## SEKRETARZ CHADECKIEJ MŁODZIEŻY ZŁODZIEJEM!

W dniu 20 grudnia r. ub. stanął przed Sądem Okręgowym w Warszawie sekretarz Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej (Śniadeckich 5) Czesław Jankiewicz, oskarżony o to, że w lipcu r. ub. jako pracownik pocztowy dwukrotnie dokonał kradzieży listów amerykańskich.

Jankiewicz przyznał się do winy Sąd skazał go, mając na uwadze okoliczności łagodzące, na pół roku więzienia.

Ładny sekretarz „chrześcijańskiej" organizacji!

---

**Są trzy rodzaje idei: jedna — z któ[rej] się żyje, druga — dla której się żyje i trzecia, a ta chyba najlepsza, jest to idea, dla której się umiera.**

**(Meandry Lemańskiego).**

# ZLOT „SIŁY“
## Górnośląskiej.

1-go sierpnia 1926 r. w Giszowcu odbył się Zlot „Siły" górnośląskiej. Uroczystość ta była dla nas młodych świętem prawdziwej radości. Chociaż pogoda nie była przychylna, utrudniając nam trzymania się ściśle ustalonego programu, to jednak należy podkreślić, że pierwsza nasza próba udała się doskonale.

Ogółem wzięło w zlocie około 300 młodocianych zawodników różnych kategorji, ubranych w różnokolorowe kostjumy sportowe.

Na ogół wyniki osiągnięte w poszczególnych zawodach w porównaniu z wynikami zeszłorocznemi, są znacznie lepsze.

# SIŁACKI FESTYN SPORTOWY
## w Nowym Bytomiu.

5 września 1926 r. miejscowe koło „Siły" obchodziło wspaniałe święto robotniczego sportu.

Młodzi nasi „Siłacze" z ruchliwem tow. Czojkiem na czele, dowiedli, że w pracy bynajmniej ustać nie myślą, chociaż walczyć muszą z ogromnemi trudnościami finansowemi i uprzedzeniem do sportu.

Rano odbył się na przestrzeni 4.200 mtr. bieg na przełaj z udziałem 14 zawodników. Zwycięstwo ze względu na bardzo uciążliwą trasę biegu wymagało mozolnego wysiłku.

Odrazu wysuwa się na pierwsze miejsce tow. Kachel W. ze Świętochłowic odsuwający się ostrem tempem od swojego rywala tow. E. Majera z Bielszowic, posuwającego się za nim w odległości kilku metrów w pięknym biegu i doskonałej formie. Zwycięstwo przypisywano ogólnie tow. Kachlowi, który prowadził na całej przestrzeni wciąż ścigany przez tow. Majera i Trochę. Dopiero na ostatnich 100 mtr. tow. M. zachęcony okrzykami widzów finiszuje i mija swojego konkurenta, przerywając taśmę w dość dobrem czasie 13.46, z min. Za nim w odległości 8 mtr. wpada tow. K. w niezłym czasie 13.50 m. Trzeci 260 mtr w tyle za pierwszemi tow. Trocha.

Zwycięzcy zgotowano zasłużoną owację. Tow. Październy imieniem zarządu miejscowego złożył mu powinszowanie, wręczając równocześnie wieniec.

Następnie odbyły się zawody lekko-atletyczne, których wyniki świadczą, że w ciągu tegoż roku znacznie zostały poprawione. Są one lepsze od wyników zeszłorocznych, a nawet wyników osiągniętych na „Zlocie Siłackim" w Giszowie.

Po przerwie obiadowej odbył się imponująco malowniczy pochód wszystkich sportowców w różnokolorowych ubrankach, który z orkiestrą na czele przeszedł ulice Nowego Bytomia.

Popołudniowe zawody w palant i występy lekko atletyczne również wykazały wysoki poziom sprawności fizycznej i wypadły zadowalniająco.

Wieczorem nasi „siłacze" zebrali się na wspaniałej sali p. Grychtola by wspólnie wśród śpiewu i tańców na miłej pogawędce spędzić resztę dnia.

Sekretarz tow. Majer w podniosłych słowach przywitał wszystkich gości, podkreślając konieczną potrzebę propagowania i pielęgnowania wychowania fizycznego wśród młodzieży robotniczej.

Następnie wręczono zwycięzcom cenne i pamiątkowe nagrody.

# TEATRY ROBOTNICZE NA G.-ŚLĄSKU.

Przy Towarzystwie Przyjaciół Teatru Polskiego powstała sekcja teatrów ludowych i robotniczych, której zadaniem będzie organizowanie i popieranie amatorskich przedstawień urządzanych przez poszczególne koła na prowincji. Przedstawieniom tym brak było dotychczas niejednokrotnie fachowego kierownictwa i reżyserji; walczyły one z trudnościami w uzyskaniu kostjumów, rekwizytów teatralnych, egzemplarzy sztuk odgrywanych na scenach ludowych, brak było również wskazówek i pomocy w urządzaniu sceny i dekoracji. Wszystkim tym niedomaganiom ma zapobiegać nowoutworzona sekcja teatrów robotniczych, której kierownictwo powierzono znanemu artyście malarzowi prof. Stanisł. Ligoniowi.

Zadaniem Sekcji będzie założenie przy Teatrze Polskim w Katowicach wypożyczalni kostjumów, bibljoteki zawierającej dostateczną ilość egzemplarzy sztuk ludowych, oraz niezbędne dzieła z zakresu teatrologji. Na stanowisko reżysera objazdowego zdołano pozyskać artystę dramatycznego p. Mieczysława Petrzyckiego sympatyka naszej Organizacji. W najbliższym czasie zamierza się urządzić kursa dla reżyserów prowincjonalnych, oraz odczyty mające się przyczynić do zaznajomienia szerszego ogółu z arkanami sztuki teatralnej. Stowarzyszenie Młodzieży Robotniczej „siła" z nowo powstałą organizacją weszła w kontakt. Artysta dramatyczny p. Petrzycki wyjeżdża do poszczególnych naszych Kół.

# TROCHĘ FAKTÓW I CYFR O RÓŻNYCH SPRAWACH.

## Z RUCHU ZAWODOWEGO W ROSJI

Badając głosy napływające z Rosji, a dotyczące ruchu zawodowego, nie można uniknąć wrażenia, że w związkach zawodowych panuje silny ferment przeciw kierownictwu, które zbytnio ulega czynnikom urzędowym. — Ton ten można było wyczuć w wielu mowach Tomskiego, a także w innych przemówieniach na Kongresach związków. Na odbytym ostatnio kongresie związku zawodowego robotników przemysłu włókienniczego, oskarżono zarząd związku, że nie umiał dostatecznie zainteresować ogół robotników dla spraw związku, ani obronić ich interesów. Zarówno Zarząd Główny, jak i zarządy lokalne zdają się zapominać, że obrona interesów zorganizowanych robotników należy do ich pierwszych zadań. Oświadczenia zarządu, że podwyżka płac jest wprawdzie konieczna, ale nie da się uzyskać ze względu na ciężkie położenie przemysłu, utrudniły pozycję zarządów lokalnych i niepotrzebnie rozdrażniły robotników. Istnieje nieufność mas do związków, która przyjmuje formy bardzo ostre. Zarząd główny jest zanadto skłonny do ustępstw wobec kierownictwa przedsiębiorstw i do stworzenia z nimi „jednolitego frontu" na szkodę robotników.

Podobne skargi podnoszono też na zjeździe górników, gdzie zarzucano funkcjonarjuszom związku biurokratyzm i nieliczenie się z potrzebami i żądaniami wyborców związkowych. — Władze centralne organizacji wywierają presję na czynniki lokalne, aby przy wyborach w organizacji uwzględniały tylko kandydatów polecanych przez centralę.

Widać z tego, że w Rosji zaczyna się w łonie organizacji zawodowej ferment i rewizja poglądów, dzięki którym robotnicy ostatecznie odwrócą się od bolszewizmu.

## DYREKCJA HUTY RAKÓW ODMÓWIŁA SALI NA GWIAZDKĘ DLA NAJUBOŻSZEJ DZIATWY ROBOTNICZEJ.

Organ. Młodz. Turowej Częstochowa—Raków zwróciła się do Dyrekcji miejscowej huty z prośbą o udzielenie sali na przedstawienie, z którego dochód byłby przeznaczony na gwiazdkę dla najbiedniejszej dziatwy Rakowa.

Na prośbę Organizacji Dyrekcja Huty odpowiedziała listem, w którym odmówiła udzielenia sali.

Piętnujemy odmowę Dyrekcji, która w zaciętej walce z pięknie rozwijającą się Organizacją Młodzieży Turowej nie waha się odebrać najbiedniejszej dziatwie, synom i córkom wyzyskiwanych robotników, kilku miłych godzin, któreby spędziła podczas gwiazdki.

## Z SOCJALISTYCZNYCH MAGISTRATÓW ZAGŁĘBIA DĄBROWIECKIEGO.

Socjalistyczne Magistraty Sosnowca i Dąbrowy wyasygnowały 25.000 zł. na podarki gwiazdkowe dla najuboższej dziatwy robotniczej. Skromne, niemniej jednak gustowne podarki Rady Miejskiej były rozdawane na ulicach miasta, ponieważ kuratorjum szkolne zabroniło obdarowywania dziatwy w lokalach szkolnych.

Socjalistycznym Radom Sosnowca i Dąbrowy Górniczej należy się jaknajwiększe uznanie za nowy krok na drodze samorządowej opieki nad dzieckiem robotniczem.

Dotychczasowe poczynania i zamierzenia socjalistycznych magistratów Zagłębia w powyższej sprawie przedstawimy w specjalnym i obszernym artykule w jednym z następnych numerów „Głosu".

---

**Żądamy amnestji dla więźniów politycznych.**

---

## KALENDARZ MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ

**Komitet Centralny naszej organizacji zapoczątkował nowe pożyteczne wydawnictwo.**

**Wyszedł z druku pierwszy Robotniczy Kalendarzyk informacyjny z notatnikiem. Kalendarzyk ten poza zwykłymi działami, jakie spotykamy w kalendarzach zawiera wiele ciekawego materjału, niezbędnego dla każdego uświadomionego robotnika.**

**Organizacje młodzieży, komitety partyjne, Zw. Zaw., i poszczególni towarzysze winni bezzwłocznie nadesłać do Komitetu Centralnego Organ. Młod. T. U. R. (Warecka 7), lub do Księgarni Robotniczej zamówienia na kalendarzyk, którego cena wynosi 80 groszy.**

---

**Żądamy skrócenia czasu służby wojskowej.**

---

# Z ŻYCIA ORGANIZACJI T. U. R.

## 10 PRAW CZERWONEGO HARCERZA.

1. Czerwony harcerz jest oddany sprawie ludu pracującego.
2. Szacunkiem otacza pracę i walczy o jej wyzwolenie.
3. Szanuje każde szczere przekonanie, nawet u przeciwnika.
4. Mówi prawdę, brzydzi się kłamstwem.
5. Jest karny, wypełnia chętnie i sumiennie obowiązki na nim ciążące.
6. Jest zawsze pogodny, kocha ludzi, chętnie spieszy im z pomocą.
7. Jest punktualny i słowny.
8. Brzydzi się uciskiem słabych.
9. Miłuje przyrodę i stara się ją poznać, ochrania ją od zniszczenia.
10. Jest czysty w myślach, słowach i czynach; nie pije alkoholu, nie pali, nie gra w gry hazardowe.

### *ROZJAZDY DELEGATÓW K. C.*

*ŁÓDŹ*. 29. VII. del. K. C. tow. *Landau*, uczestniczył na posiedzeniach Komitetu Wykonawczego.

*OSTROWIEC*. 4. VII. del. K. C. tow. *Landau*, przemawiał na wiecu młodocianych zorganizowanym staraniem Organ. Młodz. TUR.

*OSTROWIEC*. 17.X. del. K. C. tow. *Garlicki*, przemawiał na uroczystości odsłonięcia sztandaru organizacji.

*PABJANICE*. 27. VII. del. tow. *Landau*. wygłosił odczyt „Zlot Amsterdamski".

*PRUSZKÓW*. 22. VII. del. K. C. tow. *Niemyski*, wygłosił ref. „Organ. Młodz. TUR." i 3. X. „Robotnicy i oświata".

*PUŁAWY*. 8. VIII. del. K. C. tow. *Garlicki*, wygłosił odczyt „Demokracja i oświata".

*ZAKOPANE*. 29. VII. del. K. C. tow. *Niemyski*, wygłosił referat „Nasza ideologja". 28. VIII. tow. *Cohn* „Zagraniczne Organizacje Młodzieży socjalistycznej".

*ZAMOŚĆ*. 18. VII. del. KC. tow. *Landau*, wygłosił odczyt „Zlot Amsterdamski".

*ZGIERZ*. 19. XII. del. K. C. tow. *Garlicki*, uczestniczył na posiedzeniu K. W., następnie wygłosił na zebraniu ogólnem członków.

## DO WSZYSTKICH KOMITETÓW WYKONAWCZYCH ORGAN. MŁODZ. TUR.

Wzywamy wszystkie Organizacje do jaknajprędszego uregulowania należności za rozsprzedane egzemplarze „Głosu Młodz. Rob.".

Wzywamy wszystkie Komitety do bezzwłocznego sporządzenia list składkowych na fundusz wydawniczy „Głosu" i zbierania na listy najdrobniejszych chociażby ofiar wśród członków Organizacji i sympatyków, uświadamiając jednocześnie znaczenie pisma socjalistycznej młodzieży robotniczej. Każda lista winna być opatrzona liczbą porządkową, podpisami przewodniczącego i sekretarza Komitetu Wykonawczego oraz pieczęcią Organizacji. Zebrane pieniądze i listy należy bezzwłocznie przesyłać do Administracji „Głosu". Egzekutywa K. C.

## WEZWANIE.

Komitet Centralny Organ. Młodz. Turowej wzywa niniejszem byłego przewodniczącego Zarządu Głównego „Siły" cieszyńskiej, Andrzeja Czumę, do zwrócenia Komitetowi 130 (stu trzydziestu) złotych jako należność za rozkolportowane egzemplarze „Głosu Młodzieży Robotniczej", najpóźniej do 1 lutego 1927 roku. Egzekutywa K. C.

# ŁAŃCUCH PRASOWY.

Następujący towarzysze złożyli pieniądze na „Łańcuch prasowy" „Głosu" wzywając nowych towarzyszów do złożenia takiej samej sumy i wyznaczenia znowu następnych.

Tow. dr. **Maliniak** zł. 10, wzywając tow. **J. Szapirę** i tow. **St. Zbrożynę**. Administracja „**Robotnika**" zł. 100., wzywając **Zw. Zaw. Prac. Kolejowych. Dr. A. Krygier** zł. 10., wzywając tow. **B. Dratwę**, tow. dr. **A. Pragier** zł. 10, wzywając tow. **senatora St. Posnera**, tow. **A. Łaśkowski** zł. 5, wzywając tow. **B. Stańczykowskiego**, tow. **A. Ciołkosz** w Krakowie zł. 5, wzywając tow. **Stanisława Żarka** w Tarnowie, tow. **Józefa Sałukę** w Krzeszowicach i tow. **Tarnowskiego** w Jedliczu, tow. **Kral** zł. 5, wzywając tow. **Foltmana** i **St. Zajączkowskiego**, tow. **Chmielewski** zł. 5, wzywając tow. **Murawskiego**.

**Wydawca: Komitet Centr. Organizacji Młodz. T. U. R., Stow. Młodz. Robotniczej „Siła" na Śląsku Cieszyńskim i Stow. Młodz. Robotniczej „Siła" na G. Śląsku.**

**REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: Stanisław Niemyski.**

**Adres Administracji: Warecka 7 — I piętro godz. 1 — 3 codz.**

**Adres Redakcji: Al. Jeroz. 6 — I piętro, między 6 — 7, oraz Warecka 7, między 2 — 3 codz.**

Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.